

Magdalena Michocka-Babiuk

Instytut Filologii Słowiańskiej

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ADAPTACJA CZY EGZOTYZACJA – STRATEGIE TŁUMACZENIOWE W PRZEKŁADZIE POWIEŚCI BRACI STRUGACKICH *PONIEDZIAŁEK ZACZYNA SIĘ W SOBOTE*

Key words: translation, Russian literature, science-fiction, Strugatsky

Wstęp

Arkadij i Borys Strugacy są znani przede wszystkim jako pisarze literatury fantastyczno-naukowej. Jednak niejednokrotnie udowodnili, że potrafią komponować teksty, które można skategoryzować jako wiele odmiennych gatunków literackich – łącząc je i wznosząc swoją twórczość na inny poziom. Wystarczy wspomnieć o *Ślimaku na zboczu* (1966), na podstawie którego Andriej Tarkowski zrealizował film *Stalker. Bajka o trójce* (1968), będącej gorzką satyrą na komunistyczną biurokrację, czy *Trudno być bogiem* – powieści osadzonej w średniowieczu. W swoich utworach Strugacy zachowują cechy gatunku (w stosunku do fantastyki naukowej będzie to z pewnością specjalistyczne nazewnictwo i, przynajmniej pozorne, umiejscowienie akcji w nieznannej przyszłości oraz w obcej dla nas przestrzeni), ale także nierzadko odnoszą się do elementów charakterystycznych dla kultury swojego narodu, takich jak m.in. cechy języka rosyjskiego lub postaci z folkloru.

We współczesnych tekstach kultury – rodzimych i tłumaczonych – możemy zauważyć tendencję do prezentowania inności kulturowej. W odniesieniu do przekładów zjawiskowi temu sprzyja częsty wybór przez tłumaczy egzotyzacji jako strategii tłumaczeniowej. Naszym celem w niniejszym artykule będzie sprawdzenie tej prawidłowości i jednocześnie próba odpowiedzi na pytanie: czy bardziej popularną strategią tłumaczenia literatury fantastyczno-naukowej jest egzotyzacja czy adaptacja? Za bazę przedmiotową posłuży fragment

powieści *Poniedziałek zaczyna się w sobotę* – satyry na instytucje naukowe w czasach Związku Radzieckiego i krytykę społeczeństwa konsumpcyjnego – oryginał oraz dwa przekłady¹.

Poniedziałek zaczyna się w sobotę, powieść niegdyś mająca dalszą część tytułu: *Сказка для научных работников младшего возраста*, obejmuje trzy historie, które wydarzyły się w nieistniejącym rosyjskim (biorąc pod uwagę czas wydania książki – radzieckim) mieście Solowcu. Przejeżdżający przez nie Sasza Priwałow, będący równocześnie narratorem powieści, zostaje zatrudniony jako programista w Instytucie Naukowo-Badawczym Czarów i Magii.

W omawianym utworze spotykamy jednostki leksykalne dotyczące elementów kultury znanych powszechnie na obszarze byłego Związku Radzieckiego, a obcych polskiemu odbiorcy. Pod pojęciem „elementy kultury” czy „nazwy realiów” (w niniejszym artykule utożsamiamy te terminy) rozumiemy słowa bądź wyrażenia odnoszące się do konkretnych zjawisk na obszarze, w granicach którego nazwy te się pojawiły – nie należy ich odnosić do środowiska innego niż to, gdzie naturalnie występują. Za Siergiejem Włachowem i Siderem Florinem przyjmujemy: „Реалия же большей частью связана с художественной литературой, где представляет собой одно из средств передачи местного и временного колорита; в научном тексте реалии нередко играют роль заурядных терминов” [Влахов, Флорин 2006, 22]. Z powyższego wnioskujemy, że owe zjawiska możemy ulokować nie tylko w miejscu, lecz także w jednoznacznie określonym czasie (jak waluta – np. *kierenki* – pieniądze drukowane na terenie Rosji w 1917 r.). Nazwy realiów mogą być określone zarówno jednym słowem, jak i zwiazkiem wyrazowym, np. wyraz *moskwicz* oznaczać będzie markę samochodu, a nie mieszkańca Moskwy (w języku rosyjskim nazwy te są tożsame, natomiast w języku polskim na mieszkańca stolicy Rosji powiemy *moskwianin*). Z kolei *chatka na kurzych nóżkach* będzie zrozumiała dla osób, które czytały bajki ludowe. Dlatego wiedzą one, że chodzi o przybytek Baby Jagi, a nie o domek postawiony na miejscu dawnego kurnika.

Roman Lewicki dzieli nazwy realiów na dwa typy, w zależności od tego, na jakim etapie przekładu zwracamy się do danego tekstu: „należy rozróżnić kwestię nazw realiów w **procesie tłumaczenia** (gdzie nazwy te występują jako elementy oryginału, wyznaczając zadanie czy wręcz wyzwanie dla tłumacza) oraz kwestię nazw realiów w przekładzie jako **produkcje tłumaczenia** (gdzie nazwy takie także występują, pełniąc kilka różnych funkcji komunikacyjnych)” [Lewicki 2015, 112]. Wyzwaniem dla tłumacza jest więc już samo rozpoznanie i zrozumienie realiów, które są konieczne do właściwego przetłumaczenia tekstu. W zależności od celu, w jakim dany element został umieszczony w tekście, sposób jego przekazu w przekładzie może być różny. Właściwe zrozumienie

¹ Tekst oryginalny: *Понедельник начинается в субботу*, Moskwa 1964; Przekłady: *Poniedziałek zaczyna się w sobotę*, przeł. Irena Piotrowska, Warszawa 2000; *Poniedziałek zaczyna się w sobotę*, przeł. Ewa Skórska, Warszawa 2009.

intencji autorskiej pozwoli w prawidłowy sposób dokonać wyboru np. słowa *Столничная* na *Stoliczna*, *Stolichnaya*, *wódka* czy *gorzka żołądkowa*.

Oprócz elementów kultury języka wyjściowego sferę realiów w *Poniedziałku...* tworzą też elementy trzeciej kultury. Będą one obce w odbiorze zarówno dla czytelników oryginału, jak i przekładu. Maria Mocarz proponuje następującą definicję elementów należących do trzeciej kultury: „są to elementy **genetycznie związane z inną niż kultura oryginału i przekładu przestrzenią kulturową (konkretną lub bardziej ogólną), ale których denotaty i/lub pojęcia mogą występować w kulturze oryginału i/lub przekładu**” [Mocarz 2011, 76]. Bracia Strugaccy wśród bohaterów *Poniedziałku* obsadzili wiele postaci pochodzących z mitologii greckiej. Ich historia i znaczenie powinny być powszechnie znane. Zostały jednak wzięte pod uwagę realia utworu i nadano im dodatkowe cechy, które niezorientowanemu czytelnikowi wyjaśnił w przypisach końcowych narrator powieści (np. „**Harpie** – w mitologii greckiej: boginie huraganu; w rzeczywistości rodzaj plugastwa, efekt uboczny eksperymentów wczesnych magów w dziedzinie selekcji” [Strugaccy. 2009, 237]). Elementy te są jednakowo obce polskim i rosyjskim odbiorcom.

Zadaniem tłumacza jest wytropienie wymienionych elementów i przekazanie ich za pomocą jednej ze strategii tłumaczeniowych – adaptacji bądź egzotyzacji. Technikami służącymi uzyskaniu spodziewanego efektu są, w przypadku adaptacji, np. generalizacja (*samochód* zamiast *moskwicz*), opuszczenie (*дранные кепки и ушанку* jako *podarte czapki*) bądź parafraza (*Папина „Победа“ – Lalus, co się rozbiła tatusiowym autem.*), zaś egzotyzacji, np. zapożyczenie (*ucha*), przypisy, kalka (*członek WLKSM*), metonimia (*На панерти стоял – Pod cerkwią stał*).

Jak wynika z powyższego, tłumacz ma wiele możliwości, zanim podejmie ostateczną decyzję, która będzie miała wpływ na recepcję utworu. Według niektórych badaczy (np. K. Hejwowskiego) czytelnik, decydując się na lekturę przekładu, jest nastawiony na spotkanie z inną niż swoja kulturą: „w przypadku elementów kulturowych nie należy oczekiwać u odbiorców przekładu podobnej reakcji, gdyż to, co jest dobrze znane i swojskie dla odbiorców oryginału, będzie obce, a czasem wręcz egzotyczne dla odbiorców przekładu” [Hejwowski 2004, 72]. Część naukowców, np. Olgierd Wojtasiewicz, uważa, że dobry przekład powinien wywoływać u odbiorcy tłumaczenia takie same reakcje, jakie powoduje czytanie oryginału u użytkownika języka oryginału. Na potrzeby niniejszego opracowania skupimy się na dwóch strategiach tłumaczeniowych – adaptacji i egzotyzacji. Równocześnie zastanowimy się, jaki wpływ będzie miał dobór wybranej strategii na zrozumienie tekstu przez czytelnika tłumaczenia.

Adaptacja

W słowniku encyklopedycznym Jurija Lukszyna pod tytułem *Tezaurus terminologii translatorycznej* znajdujemy dwie definicje słowa „adaptacja”:

1. Procedura lingwistyczna polegająca na przekształceniu informacji zawartej w tekście wyjściowym w celu dostosowania go do wiedzy odbiorcy.
2. Sposób tłumaczenia polegający na zmianie realiów zawartych w tekście wyjściowym w przypadku istotnych różnic kulturowych między dwiema wspólnotami językowymi [Lukszyn 1998, 13-14].

Strategia ta niejednokrotnie jest stosowana w przypadku przekładu literatury dziecięcej, np. obcobrzmiące imiona bohaterów zastępują ich analogizmy w języku docelowym (w tłumaczeniu I. Piotrowskiej kot Wasyl ma na imię Bazyli). Jednak najczęściej techniki, których użyto w celu uzyskania efektu udomowienia, nie są dostrzegalne przez czytelnika bez znajomości tekstu oryginału. Idealny przekład nie powinien przypominać czytelnikowi, że to „tylko” tłumaczenie, dlatego język tekstu musi charakteryzować się jak największą czystością.

Sens strategii adaptacyjnej w obrazowy sposób wyjaśnia francuski językoznawca Georges Mounin [Dąbska-Prokop 2010, 18]:

Jak można przetłumaczyć przypowieść ewangeliczną o ziarnie i siewcy, jak wyjaśnić zachowanie siewcy Indianom z pustyni, gdzie nie sieje się rzutowo, lecz składa się osobno każde ziarno w zagłębienie w piasku, chroni się je starannie od owadów, drapieżników, deszczu, wiatru i chłodu, w sposób, który przypomina raczej zachowanie pielęgniarza lub hodowcy cennych zwierząt niż pracę rolnika czy nawet ogrodnika?

Z powyższego można wyciągnąć następujący wniosek – strategia adaptacji jest stosowana przede wszystkim wtedy, gdy autor przekładu uzna elementy rozumiane jako obce dla kultury docelowej za elementy mogące zatrzeć sens całej wypowiedzi w wypadku niewiedzy czytelnika przekładu. W takim przypadku postanowieniem logicznym jest przeniesienie danej sytuacji na grunt rodzimy, by właściwie przekazać intencję autora oryginału. Argumentem przeciwnym byłoby uznanie czytelników za ignorantów – wszak wiedząc, w jakiej kulturze umiejscowiona jest fabuła tekstu, są oni w stanie, w przypadku niepewności bądź niezrozumienia, dotrzeć do materiałów dotyczących nurtującego ich problemu. Czy zatem nie lepszą strategią tłumaczeniową wydawałaby się egzotyzacja?

Egzotyzacja

Roman Lewicki w artykule *Экзотизация в переводе как вопрос переводческой стратегии* stwierdza, że

понятие экзотизации в переводе может пониматься как в широком смысле – как объединяющее все случаи **введения в текст перевода носителей коннотации чужого**, в результате которых можно констатировать некоторое объективное свойство переводного текста, так и в узком смысле – как относящееся лишь к случаям их **намеренного применения**, т.е. к действиям переводчика, нацеленным на достижение определённого коммуникативного эффекта [Lewicki 1996, 402-403].

Autor przekładu, umieszczając w tekście wyrażenia będące nośnikami obcości, nadaje utworowi charakter wpływający na jego odbiór – inny, jeśli np. bohaterem powieści będzie Jack w Nowym Yorku, a inny, gdy zastąpi go Kuba. Takie niuanse mają znaczący wpływ na kształt tłumaczenia.

W zależności od efektu, jaki zamierzamy osiągnąć w tłumaczonym tekście, możemy zachować brzmienie egzotyczne nazw i zastosować przypisy albo bezpośrednio w tekście wyjaśnić znaczenie danej nazwy, np. *уха* występuje w słownikach zarówno jako *ucha*, jak i *зупа рыба*. To samo dotyczy elementów trzeciej kultury, celowo wprowadzonych do tekstu przez autora. Chociażby w serii przygód o Tomku Alfreda Szklarskiego możemy się natknąć na wiele nazw obcych roślin, potraw i innych egzotycznych zjawisk. Odbiorcą tych utworów jest przede wszystkim młodzież, stąd dobrym rozwiązaniem wydaje się umieszczenie przypisów, zwłaszcza przy nazwach własnych, co sprzyja edukacji międzykulturowej.

Gdy mówi się o przekładzie literatury określonego gatunku, np. *fantasy* lub *science-fiction*, adaptowanie jest strategią, której się nie powinno stosować, ponieważ zabiegi tego typu mogą wywołać efekt komiczny, zupełnie przez autora oryginału niezamierzony. Wiele kontrowersji wzbudzał swego czasu przekład *Władcy pierścieni* autorstwa Jerzego Łozińskiego, w którym np. zamiast Bilbo Bagginsa z Bag End czytamy o Bilbie Bagoszu z Bagoszna [zob. więcej: Gutfeld 2007].

Dana strategia pomaga w zachowaniu kolorytu innej kultury i wzbogaceniu wiedzy czytelnika.

W następnej części omówimy bardziej szczegółowo wspomniane strategie przekładu elementów nacechowanych kulturowo (w ramach kultury oryginału oraz kultury trzeciej). Przytoczone zostaną egzemplifikacje konkretnych rozwiązań translatorskich z tekstów braci Strugackich.

Adaptacja w przekładzie

Niżej przedstawiamy zestawienia z przykładami adaptacji w tłumaczeniach E. Skórskiej oraz I. Piotrowskiej.

Nr	Oryginał	Tłum. E. Skórskiej	Tłum. I. Piotrowskiej
Adaptacja leksykalna			
1.	НИИЧАВО (Ни́чзаво – Научно-Исследовательский Институт Чародейства и Волшебства)	INBADCZAM (Instytut Badań Czarów i Magii)	INBADCZAM (Instytut Badań Czarów i Magii)
2.	Рядом с трехэтажной громадой „Солрыбснабпром-потребсоюза ФЦУ” я, наконец, нашёл маленькую опрятную чайную №16/27.	Obok dwupiętrowego gmachu przetwórní rybnej w końcu znalazłem małą, schludną herbaciarnię nr 16/27.	Obok dwupiętrowego budynku Centrali Rybnej znalazłem na koniec małą, schludną herbaciarnię nr 16/27.
3.	Слушайте , неудобно как-то неудобно	Panowie , jakoś tak nie wypada	Wie pan , to jakoś nie wypada

Pierwsze trzy przykłady wskazują na specyfikę języka rosyjskiego.

1. Instytut Badań Czarów i Magii w języku polskim brzmi naturalnie i zwyczajowo (o ile taką instytucję można uznać za zwyczajną...). W oryginale abrewiatura НИИЧАГО (Научно-Исследовательский Институт Чародейства и Волшебства) czytana w trochę szybszym tempie brzmi jak słowo *ничего*, pokazując stosunek autorów do danego miejsca i wnosząc dozę humoru, której brak w przekładzie. Polska nazwa poprzez swoją egzotykę raczej też jest odbierana żartobliwie.

2. *Солрыбснабпром-потребсоюза* jest hiperbolicznym ujęciem umiłowania człowieka radzieckiego do tworzenia zbitek wyrazowych. Już sama długość słowa sprawia, że wzrok czytelnika musi się zatrzymać i skupić, by odpowiednio zrozumieć znaczenie danej abrewiatury. W przekładzie przekazano sens, zapewne uznając w tym przypadku formę za drugorzędną lub tłumaczki nie miały pomysłu na adekwatne oddanie tak złożonej abrewiatury rosyjskiej.

3. Rosyjska forma *Вы* może być zwrotem kierowanym zarówno do kilku osób, jak i grzecznościowym do jednej osoby. Przekłady pokazują, że zdanie tłumaczek różniło się pod tym względem.

Adaptacja kulturowa			
	Oryginał	Tłum. E. Skórskiej	Tłum. I. Piotrowskiej
4.	Вий! Хрон Монадович! Вы что, начальника канцелярии не знаете? Не знаю, – сказал я. – Говорите по буквам. Дьявольщина! Хорошо, по буквам: Вервольф – Инкуб – Ибикус краткий ...	Wij! Chronos Monadowicz! Nie zna pan szefa kancelarii? Nie znam – powiedziałem. – Niech pani przeliteruje. Do diabła! Dobrze, literuję: Wilkołak , Inkub, Jaga ...”	Wij! Chronos Monadowicz! Nie zna pan szefa kancelarii? Nie znam – powiedziałem. – Niech pani przeliteruje. Do diabła! Dobrze, literuję: Wilkołak , Inkub, Jaga ...”

5.	А скажите мне, товарищ лейтенант	Niech mi pan powie, towarzyszu poruczniku	Proszę mi powiedzieć, lejt-nancie
6.	Пока домовые обрабатывали его, поливая абсорбентами	Gdy skrzaty polewały go absorbentami	Przez cały czas, gdy skrzaty obrabiały go, polewając absorbentami

Kolejne egzemplifikacje wskazują na obecność innych tekstów kultury i realiów.

4. Obcojęzycznie brzmiący *вервольф* w obydwu przekładach występuje jako *wilkołak*, mimo że rosyjskim odpowiednikiem wilkołaka jest *волкодлак*. Dla fabuły jednak nie ma to większego znaczenia, stąd dobór danej strategii tłumaczeniowej. Z kolei *Ибикус (краткий)* odsyła do powieści fantastycznej Aleksego Tolstoja *Пригоды Невзорова, czyli Ibikus*, co jest swoistym puszczaniem oka do czytelnika-erudyty. W języku polskim, co prawda, nie ma litery *ű*, ale Jaga kojarzy się nam przede wszystkim z bajkami dla dzieci, a nie literaturą skierowaną do węższego grona odbiorców.

5. Lejtnant to oficerski stopień wojskowy w armii rosyjskiej i radzieckiej. Jego polskim odpowiednikiem jest porucznik (z kolei niemieckim i francuskim – podporucznik). Tłumaczenie E. Skórskiej adaptuje to słowo do polskich realiów, dzięki czemu znamy rangę bohatera, ale równocześnie pozostawia charakterystyczny dla czasów sowieckich zwrot „towarzyszu”. Właściwsze wydaje się więc zastosowanie tej strategii niż egzotyzyacji użytej przez I. Piotrowską.

6. *Домовой*, czyli domowik, domowy, jest opiekuńczym duchem domu – poważnym, statecznym, zazwyczaj przedstawianym w postaci małego dziadka. Jego polski odpowiednik to *ubożę*, jednak nie jest to powszechny rzeczownik. Z kolei *skrzaty* kojarzą się z niefrasobliwością, dziecięcymi igraszkami. To słowo jest z kolei częściej używane.

Egzotyzyacja w przekładzie

Nr	Oryginał	Tłum. E. Skórskiej	Tłum. I. Piotrowskiej
1.	„Дом, который построил Джек” в переводе Маршака	„Dom, który zbudował Jack”, w przekładzie Marszaka * * W polskim tłumaczeniu (z Marszaka przeł. J. Brzechwa) <i>Pan Tom buduje dom</i>	<i>Dom, który zbudował Jack</i> , w tłumaczeniu Marszaka
2.	Поймает меня, волочит на рынок и там продаёт, якобы на уху.	Wyciąga, zanosz na targ i sprzedaje, niby to na uchę .	Łapie mnie, taszczy na rynek i sprzedaje niby to na uchę .
3.	„На паперти стоял...” Тогда уж лучше, как говорится, на паперти стоять.	„Pod cerkwią stał czy jak...” To już lepiej, jak to mówią, stanąć pod cerkwią ...	„Chyba stał pod cerkwią ...” Już lepiej, jak to się mówi, iść pod kościół ...

4.	Итак, мы имели дело с так называемым неразменным пятаком в процессе его функционирования.	A zatem miałem do czynienia z tak zwaną nierozmienną pięciokopiejówką* w działaniu. *W polskim folklorze „nierozmienna pięciokopiejówka” znana jest jako „zaczarowany pieniążek”.	Mieliśmy zatem do czynienia z tak zwaną pięciokopiejówką nierozmienną w procesie jej funkcjonowania.
5.	член ВЛКСМ	członek WLKSM	członek Komsomolu
6.	На последней реформе-та как погорела, а? То-то! А екатериновками ? Сундуки оклеивала! А керенками -та, керенками! Ведь печку топила керенками...	Z ostatniej reformy z czym wyszłaś? Właśnie, właśnie! А katarzynki ? Kufry nimi oklejałaś! А kierenki , kierenki?! W piecu kierenkami paliłaś...	Po ostatniej wymianie zostałaś goluteńka, nie? Tak, tak! А jak było z katarzynami ? Kufry nimi oklejałaś! А kierenki , kierenki! W piecu rozpalalaś kierenkami...
7.	– А эта бредятина откуда? – спросил я. Я не ждал ответа. Я был уверен, что сплю. – Изречения из „Упанишад”, – ответил с готовностью голос. – А что такое „Упанишады”? – Я уже не был уверен, что сплю. – Не знаю, – сказал голос.	– А te brednie skąd? – spytałem. Nie spodziewałem się odpowiedzi, byłem przekonany, że śpię. – To sentencje z „Upaniszad” – odparł ochoczo głos. – А co to takiego „Upaniszady”? – Teraz już nie byłem taki pewien, że to sen. – Nie wiem, odparł głos.	– А te brednie skąd? – zapytałem. Nie liczyłem na odpowiedź. Byłem pewny, że śpię. – Sentencje z „Upaniszad” – odpowiedział skwapliwie głos. – А co to są „Upaniszady”? – Nie byłem już pewny, czy śpię. – Nie wiem – padła odpowiedź.

Jak widać w powyższych przykładach, elementy należące do nazw realiów są bezpośrednio przenoszone przez tłumaczki do wersji polskiej (wyjątkiem jest użyty w przykładzie 3 związek frazeologiczny). Dodatkowo E. Skórska stosuje przypisy, wyjaśniając polskiemu czytelnikowi kwestie mogące wzbudzać wątpliwości, chociaż tak nie jest zawsze. Świadczy o tym przykład 6, z którego możemy wywnioskować, że chodzi o papierowe pieniądze dosyć starej daty. W przykładzie 3 I. Piotrowska wprowadza frazeologizm charakterystyczny dla warunków polskich, który nie ma znaczącego wpływu na fabułę utworu. Natomiast w 5 – rozszerza abrewiaturę do nazwy najbardziej rozpowszechnionej w naszym kraju.

Różnice w przekładach

Nr	Oryginał	Tłum. E. Skórskiej	Tłum. I. Piotrowskiej
1.	Машина затряслась запрыгала.	Moskwicz zatrząsł się i podskoczył.	Samochód zatrząsnął, podrygując raz po raz.
2.	(ватники, вылезшие шубы, драные кепки и ушанки)	(waciaki, wyliniałe futra, stare czapki uszanki i czapki z daszkiem)	(waciaki, wyliniałe kozuchy, podarte czapki)

3.	У перекрёстка крутилась стая ребятишек – играли, по-моему, в чижа .	Przy skrzyżowaniu kręciła się grupka dzieci, chyba grały w klipę .	Na skrzyżowaniu uwijała się grupa malców, grających chyba w palanta .
4.	Позади визжали: „Стиля-а-га! Тонконогий! Папина «Победа»!..”	Teraz już niemal biegłem, goniony wrzaskami: „Goguuuś! Nogi jak patyki! Laluś, co się rozbija tatusiowym autem!”.	Goniło za mną wycie; „Pii-cuś! Bocian! Tatusiowa pobieda!...”.
5.	Однако главным образом Магнус Фёдорович работал над диссертацией, тема которой звучала так: „Материализация и линейная натурализация Белого Тезиса как аргумента достаточно произвольной функции сигма не вполне представимого человеческого счастья”.	Jednak przede wszystkim Magnus Fiodorowicz zajmował się pracą, której temat brzmiał: „Materializacja i linearna naturalizacja Białej Tezy jako argumentu dowolnej funkcji sigma nie do końca wyobraźalnego ludzkiego szczęścia”.	Przede wszystkim jednak pracował Magnus Fiodorowicz nad rozprawą, której temat brzmiał następująco: „Materializacja oraz naturalizacja linearna Białej Tezy jako argument dość dowolnej funkcji Σ , nie dającego się w pełni wyobrazić szczęścia ludzkiego”.

Z niniejszej grupy przykładów, chciałabym zwrócić uwagę szczególnie na punkty 3 i 4.

Gra w *чижа* jest grą podwórkową, polegającą na odbijaniu kijka drugim, dłuższym kijem. Jej polskim odpowiednikiem jest gra w klipę, chociaż nie jest popularna i należy raczej do nazw realiów dawniejszych czasów. Stąd zapewne decyzja I. Piotrowskiej o zastąpieniu jej grą w palanta – gry, podczas której używa się kija i piłeczki (ros. odpowiednik – *лента*).

Z kolei słowo *стиляга* odsyła nas do mody lat 50., która przyszła z Zachodu, a na którą władza patrzyła nieprzychylnym okiem. W Polsce jej zwolenników nazywano *bikiniarzami*.

Interesujący jest przykład 5, w którym dochodzi do egzotyzyacji na płaszczyźnie językowego kodu matematycznego – wprowadzenie symbolu Σ w tytule rozprawy jeszcze uwypukla wagę pracy jednego z bohaterów.

Pierwsze dwa punkty obrazują, że E. Skórska jest zwolennikiem strategii egzotyzyacji – poprzez konkretyzację maluje przed czytelnikiem obraz Rosji radzieckiej. Z kolei I. Piotrowska uogólnia wyrazy, które mogą być niezrozumiałe dla odbiorcy i nie wnoszą nic znaczącego do fabuły utworu. Większa waga przykładana jest do samej treści powieści niż do jej tła.

Podsumowanie

Głównym kryterium, jakim powinien się kierować tłumacz, jest cel jego działania przy równoczesnym rozpoznaniu celu autorskiego. Sięgając po przekład literatury danego gatunku, zdajemy sobie sprawę, że nie jest to tekst osadzony w rodzimych realiach i możemy oczekiwać elementów obcości. Tak jest zwłaszcza w literaturze fantastyczno-naukowej, która na samym

wstępie, poprzez swoją specyfikę, ma na celu zapoznanie czytelnika z całkiem odmienną kulturą czy historią (np. historią przyszłą). Twórczość Arkadija i Borysa Strugackich na początku powstawała w wyniku braku w Związku Radzieckim literatury *science-fiction* na wysokim poziomie [zob. więcej: Kajtoch 1993]. Odbiorcami jej mieli być w pierwszej kolejności obywatele radzieccy. Stąd spotykamy odwołania do folkloru i ówczesnych realiów. Najważniejsza jednak w powieści *Poniedziałek zaczyna się w sobotę* była myśl przewodnia – krytyka ośrodków naukowych, w których często badacze zajmują się błahymi problemami. Zastosowanie strategii adaptacji bądź egzotyzacji ma służyć nadaniu powieści odpowiedniego kolorytu – bliższego bądź dalszego czytelnikowi. Decyzję podejmuje zawsze tłumacz. Na podstawie omawianego materiału możemy wywnioskować, że obydwie tłumaczki skłaniają się ku strategii egzotyzacji, jednak to E. Skórska częściej zamieszcza w tekście tłumaczenia obce polskiemu odbiorcy nazwy realiów. I. Piotrowska stosuje tę strategię w miejscach, w których inna decyzja byłaby nielogiczna czy wręcz śmieszna (np. pięciogroszówka zamiast pięciokopiejkówki, gdy wiadomo, że rzecz dotyczy realiów radzieckich). W danym przypadku fundamentalnym argumentem za wyborem strategii tłumaczeniowej może być określenie sylwetki czytelnika braci Strugackich. Z całą pewnością pisarze kierowali swoją twórczość do osób wykształconych, wrażliwych na szeroko pojmowaną sztukę i otwartych na nowe idee i spojrzenia, otwartych na obcość.

Bibliografia

- Dąbska-Prokop Urszula. 2010. *Nowa encyklopedia przekładoznawstwa*. Kielce: Wyższa Szkoła Umiejętności im. Stanisława Staszica w Kielcach.
- Gutfeld Dorota. 2007. *Specyfika tłumaczeń science fiction i fantasy. Uwarunkowania związane z historią i odbiorem gatunków w Polsce*. W: *Język a Komunikacja*. 18: *Współczesne kierunki analiz przekładowych*. Red. Piotrowska M. Kraków: Tertium: 111-119.
- Hejnowski Krzysztof. 2004. *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kajtoch Wojciech. 1993. *Bracia Strugacy (zarys twórczości)*. Kraków: Universitas.
- Lewicki Roman. 1996. *Ėkzotizaciã v perevode kak vopros perevodčeskoj strategii* [Экзотизация в переводе как вопрос переводческой стратегии]. „Slavia Orientalis” t. XLV, nr 3: 401-407.
- Lewicki Roman. 2015. *O nazwach realiów i ich tłumaczeniu – próba rewizji*. W: *Przekład – Język – Kultura*. T. IV. Red. Lewicki R. Lublin: Wydawnictwo UMCS: 109-121.
- Mocarz Maria. 2011. *Interkulturowość w przewodniku turystycznym*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Strugackie Arkadij i Boris. 1964. *Ponedel'nik načinaetsâ v subbotu*. Moskwa: Detskaâ literatura [Стругацкие Аркадий и Борис. 1964. *Понедельник начинается в субботу*. Москва: Детская литература].
- Strugacy Arkadij i Borys. 2000. *Poniedziałek zaczyna się w sobotę*. Przel. Piotrowska I. Warszawa: Amber.

- Strugaccy Arkadij i Borys. 2009. *Poniedziałek zaczyna się w sobotę*. Przeł. Skórska E. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Tezaurus terminologii translatorycznej*. 1998. Red. Lukszyn J. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Vlahov Sergej, Florin Sider. 2006. *Neperevodimoe v perevode*. Moskva: R. Valent [Влахов Сергей, Флорин Сидер. 2006. *Непереводимое в переводе*. Москва: Р. Валент].
- Woźniak Monika. 2012. *Puchata przepustka do sławy. Pochwała Ireny Tuwim*. „Przekładaniec” nr 26: 115–134.

Summary

DOMESTICATION OR FOREIGNIZATION? TRANSLATORIAL STRATEGIES IN THE TRANSLATIONS OF THE STRUGATSKY BROTHERS' NOVEL *MONDAY BEGINS ON SATURDAY*

Science-fiction is a literary genre which should be fairly easy to translate. The process gets more difficult when one needs to translate elements of folklore and culture.

In my essay I demonstrate how the perception of the world changes with the use of certain elements of folklore. The selected examples of Russian science-fiction literature and their translations into Polish reflect the modified worldview. The essay is based on the Strugatsky brothers' novel *Monday begins on Saturday* and two translations into Polish by Ewa Skorska and Irena Piotrowska. Two translation strategies – domestication and foreignization – are discussed and I consider which one the translator should use.

Kontakt z Autorką:
magda.michocka@gmail.com